ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 15 września 1934

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20,— zł, półrocznie 10,— zł, kwartalnie 6.50 zł.
Numer pojedyńczy 1,— zł.

NR. 18 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 13**

W sprawie nowych opłat w obrocie czekowym PKO.

W jednem z miejscowych poznańskich pism codziennych jakiś uczestnik obrotu czekowego zamieszcza szereg pochlebnych uwag o nowej taryfie opłat manipulacyjnych, pobieranych od 1 września w obrocie czekowym P. K. O.

Głos uczestnika tego jak się zdaje, będzie głosem dość odosobnionym, albowiem sfery przemysłowo - handlowe zarządzenie P. K. O. w sprawie podwyższenia opłat manipulacyjnych przyjęły naogół z dużem rozgoryczeniem, widząc w zarządzeniu tem objaw monopolistycznej polityki fiskalnej i nowe obciążenie, nałożone w chwili tak propagowanych obecnie haseł obniżenia kosztów wszelkich usług i świadczeń.

To, co tak podoba się wspomnianemu uczestnikowi obrotu czekowego w całem zarządzeniu P. K. O., mianowicie przerzucenie opłaty manipulacyjnej przy wpłatach z właściciela konta czekowego na wpłacającego, oficjalna reprezentacja życia gospodarczego — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wyraźnie krytykuje, podnosząc, że dotychczasowe opłaty pobierane od właścicieli kont czekowych od wnoszonych na nie wpłat były uzasadnione tem, że w pewnym stopniu zastępowały koszta inkasa, zaczem, przerzucanie opłat na dokonywujących wpłaty, będzie wywoływać niewątpliwie powstrzymywanie się interesentów od dokonywania wpłat za pośrednictwem P. K. O. i żądanie od właścicieli kont czekowych, jako dostawców, czy wierzycieli, inkasowania należności w taki sposób, by koszty inkasa nie obciążały wpłacających. Pośrednio zatem zmiana systemu pobierania opłat może obrócić się przeciw P. K. O., jeśli interesenci zechcą unikać jej pośrednictwa, a taksamo i przeciw właścicielom kont — jak słusznie konkluduje Związek Izb — jeżeli dłużnicy nie będą regulować swych zobowiązań w terminie, łącząc po kilka wpłat dla zaoszczędzenia kosztów ich dokonania.

Coprawda nie można odmówić instytucji P. K. O. dużego zmysłu kupieckiego, albowiem aby zapobiec jednemu i drugiemu, godzi się właścicielom kont czekowych, którzy wyrażą życzenie, aby opłatami od wpłat na ich konta nie byli obciążeni wpłacający, dostarczyć specjalnych blankietów nadawczych, któremi dokonywać będzie można wpłat jak dotąd na koszt właściciela konta. Tu jednak zachodzi pewna nieprzyjemna historja! Właściciel konta, zamawiający tego rodzaju blankiety, niezależnie od kosztów druku, musi za całą partję nakładu uiścić zgóry należne opłaty manipulacyjne, podając ilość potrzebnych blankietów każdego z dziewięciu rodzajów (zależnie od sumy).

Jeżeli się uwzględni, że opłata manipulacyjna od każdego takiego blankietu wynosi zależnie od sumy 0,10 do 2,50 zł i że odrazu takich blankietów każde średnie przedsiębiorstwo zamawia po kilka tysięcy sztuk, to nietrudno dowieść, jakie sumy pragnie P. K. O. wycofać z obrotu przedsiębiorstw. Jeżeli się doda dalej, że duża ilość nawet w ten sposób opłaconych blankietów czekowych i wysyłanych do dłużników przez właściciela konta wogóle się nie wróci, jeżeli się doda, jak dużo kłopotów i zachodów będzie sprawiać właścicielowi konta dołączanie do rachunków odpowiednich ze względu na sumę i opłatę manipulacyjną, blankietów (9 rodzajów) i możliwe stąd częste pomyłki, jeżeli się wreszcie uwzględni możliwe i po stronie wpłacającego dłużnika pomyłki, powstałe przez pomieszanie blankietów, pochodzących od jednego i tego samego właściciela konta i naturalną dążność dłużnika do łączenia odrazu na jednym z otrzymanych blankietów po kilka wpłat dla uniknięcia zbędnej pisaniny, to będzie się mieć całokształt obrazu zmiany systemu opłat.

Niema zaś wątpliwości, że o ile nawet się przyjmie w praktyce nowy system pobierania opłat, właściciele kont dla pewnej kategorji dłużników i dla pewnych celów, jak naprzykład ściąganie zaliczenia kolejowego od Kolei za pośrednictwem P. K. O. itp. będą z całą pewnością posługiwać się opłaconemi przez siebie blankietami czekowemi.

Niewątpliwie takie postawienie kwestji ze strony P. K. O., żądającej opłacenia zgóry wszystkich blankietów nadawczych przez właścieli kont, którzy zgodzili się na ponoszenie opłat w miejsce wpłacających, oprócz dobrego efektu kasowego, upraszcza mocno technikę pracy P. K. O., uchyla bowiem wszelką dwutorowość wynikłą z używania blankietów opłaconych i nieopłaconych. Uproszczenie to jednak odbywa się kosztem życia gospodarczego i jest wręcz niedopuszczalne! Sfery przemysłowo - handlowe już i tak ponad wszelką miarę obarczone są najprzeróżniejszemi wykazami, formularzami, kwestjonarjuszami, ankietami, statystykami i bronić się muszą przed dalszemi próbami przerzucania na nie różnych prac manipulacyjnych do nich nie należących, a których różne instytucje w imię usprawnienia swej administracji pozbyćby się pragnęły.

Trudno się wreszcie zgodzić z zabierającym głos uczestnikiem obrotu czekowego, że wysoka zniżka opłat od przekazów czekowych zrównoważy całkowicie obciążenie właścicieli kont, spowodowane zwyżką opłat manipulacyjnych od czeków kasowych, już choćby z tego powodu, że przekazy czekowe mają ogólnie stosunkowo małe zastosowanie w obrocie gospodarczym.

Faktem w każdym razie pozostaje, że podwyżka opłat od wpłat na konta czekowe wynosi przy wpłatach najmniejszych i średnich (do 500 złotych) 100%, zaś przy wpłatach dużych (ponad 500 złotych) — 50%, natomiast co się tyczy wypłat dokonywanych przy pomocy czeków kasowych, to podwyżka idzie w setki procentów. Fakt, iż opłaty od wpłat ponosić ma wpłacający, nie zmniejszą — jak słusznie zauważa Lewjatan w swem piśmie do prezesa P. K. O. — ujemnych skutków tak znacznego podrożenia obrotu czekowego.

W tych warunkach sfery gospodarcze muszą domagać się rewizji zarządzenia o podwyższeniu opłat w obrocie czekowych, i uważają, że żadne zarządzenia tego rodzaju nie są w stanie przyczynić się do wzrostu ilości uczestnkiów obrotu czekowego, ani też do uzdrowienia tego obrotu.

W sprawie dróg kołowych.

Związek Fabrykantów w Poznaniu, wiedziony poważną troską w sprawie dróg kołowych, których stan ogromnie utrudnia komunikację, przedłożył miarodajnym czynnikom następujące uwagi:

„Obecny stan rozbudowy i utrzymania dróg oraz stan i rozwój motoryzacji w Polsce nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego, ani też potrzebom obrony państwa na wypadek wojny. W dziedzinach tych stoimy poprostu na szarym zupełnie końcu w rzędzie państw europejskich, i sytuację naszą w tym względzie można poprostu nazwać katastrofalną. Wystarczy choćby dla porównania powiedzieć, że gdy naprzykład Niemcy posiadają na 100 klm² powierzchni 45 klm. bitych dróg kołowych, to Polska posiada zaledwie 5 klm., i że gdy ościenne Niemcy posiadają na 100 klm² powierzchni 145 samochodów, to Polska posiada ich zaledwie 7.

Polityka drogowa i motoryzacyjna naszego kraju poszła w zupełnie fałszywym kierunku i w fałszywym kierunku poszło też nastawienie naszych władz skarbowych, skłonnych

— uważać samochód osobowy za luksus, a nie za przedmiot codziennej potrzeby w dobie dzisiejszej motoryzacji świata.

Państwowy Fundusz Drogowy, który według założeń projektodawców miał rozwiązać cały problem drogowy, przyniósł wręcz odwrotne wyniki. Gwałtowne przerzucenie ciężarów utrzymania i budowy dróg, które spoczywało na państwie, na właścicieli pojazdów mechanicznych musiało doprowadzić do wstrzymania motoryzacji kraju i poprostu do katastrofy drogowej.

Nic nie pomogły ostrzeżenia sfer gospodarczych, które dowodziły, że rola Funduszu Drogowego winna być znacznie skromniejsza, gdyż dotychczasowe i możliwe do osiągnięcia w najbliższej przyszłości wpływy czynią iluzorycznem utrzymanie i budowę dróg wyłącznie ze środków uzyskiwanych z ruchu automobilowego. Ponad wszelką wątpliwość życie dowiodło, że wszelkie wpływy uzyskiwane z ruchu automobilowego mogą stanowić tylko jedno z licznych źródeł dochodowych na rzecz utrzymania i budowy dróg, a nie źródło najważniejsze.

Jako najważniejszy zatem postulat podnieść trzeba, aby utrzymaniem dróg z powrotem obciążyć budżet państwowy, gdyż drogi budować się winno nie w stosunku do ilości pojazdów mechanicznych i dochodów jakie pojazdy te dają, i mogą dać, a w stosunku do potrzeb komunikacyjnych, gospodarczych i obronnych państwa, wogóle.

Przewidziana na drogi państwowe w roku budżetowym 1934/35 dotacja Skarbu Państwa na Fundusz Drogowy w wysokości 6.100.000 zł jest daleko, daleko nie wystarczająca i winna obracać się w wysokości conajmniej 50—60 miljonów złotych rocznie. Taksamo należy zwiększyć udział samorządów terytorjalnych w świadczeniach na rzecz dróg. Obciążyć pozatem należy trakcję konną, używającą i zużywającą drogi, przynajmniej przez znaczne rozszerzenie obowiązku szarwarku gmin wiejskich. Prowadzone przez powiatowe samorządy terytorjalne w b. Kongresówce prace drogowe w tym i ubiegłym roku przy poparciu Funduszu Pracy z szerokiem zastosowaniem obowiązku szarwarkowego dały bardzo dobre rezultaty, należy więc ten swego rodzaju podatek w naturze rozszerzyć. Należy wreszcie w szerszym jak dotąd stopniu umożliwić rolnictwu spłatę zaległych podatków odrabianiem przy budowie nowych dróg i pracach konserwacyjnych około starych dróg.

Wobec doskonałych rezultatów jakie dał Fundusz Pracy, należy zamierzone sfuzjonowanie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy przyspieszyć, zrywając wreszcie z systemem zasiłków dla bezrobotnych i zasiłki te przeznaczając na zatrudnienie przy pracach drogowych, a to w celu możliwego skoncentrowania źródeł finansowych. Na budowę dróg i utrzymanie dróg należy też w pierwszym rzędzie obracać dochody Funduszu Inwestycyjnego. Prace drogowe wymagają, jak wiadomo, dużej ilości rąk roboczych, przez co nadają się specjalnie dla zatrudniania mas bezrobotnych, są przytem celową i bardzo potrzebną inwestycją.

Poza dotacją Skarbu Państwa należy na rzecz budowy i utrzymania dróg obracać także dochody z ceł od samochodów, akcesorjów i opon. Kolejowy przewóz materjałów drogowych winien korzystać ze specjalnie ulgowych stawek, a nawet wykonywany być winien na kredyt.

Bezwzględnie niedopuszczalne powinno być układanie dróg z kamienia - wapienia, co się widzi w okolicach Wielunia, Częstochowy i innych ośrodków kamień ten posiadających, albowiem jest to syzyfowa praca i marnotrawstwo pieniędzy. Drogi takie łasują się i zużywają kompletnie w krótkim bardzo czasie i kto jechał kiedykolwiek po deszczu naprzykład drogą przez Wieluń do Herbów Nowych, mógł widzieć białą kompletnie drogę z nieprawdopodobnemi wybojami. Fakt, że okolice te posiadają na miejscu w dużych ilościach kamień - wapień nie może przesądzać jeszcze sprawy i skoro na miejscu brak dobrego szosowego kamienia naturalnego, uciec się należy raczej do klinkieru brukowego, względnie dobry kamień sprowadzić z dalszych stron, albowiem wchodzą tu w grę potrzeby gospodarcze, społeczne i obronne kraju.

Rozważając cały nasz problem drogowy trzeba przyjść do przekonania, że szczupłe stosunkowo środki jakie posiadamy, winno się raczej używać na umacnianie, poprawianie i konserwowanie starych dróg niż na budowę nowych. Pod tym też kątem rzecz rozpatrując należy stwierdzić fakt, że w dzielnicy naszej zachodniej bardzo się mało robi. W przeświadczeniu, że na terenie ziem zachodnich gęstość bitych dróg kołowych jest względnie dostateczna, środki finansowe stąd zebrane odprowadza się do innych dzielnic, gdy tymczasem stan niektórych dróg na ziemiach tutejszych jest coraz gorszy i z punktu widzenia obrony kraju na wypadek wojny budzić już może poważny niepokój, temwięcej jeżeli się uwzględni, jakie środki na budowę i utrzymanie dróg łożą ościenne Niemcy i jakie z każdym dniem czyni tam motoryzacja kraju postępy.

Również i względy turystyczne przemawiają za tem, aby stan naszych dróg bitych pod względem ilościowym i jakościowym był dobry. Z prestiżem naszego Państwa nie można bowiem pogodzić takiego faktu, jaki był głośny przed zgórą rokiem, że gdy automobilklub czeski urządził wielki zjazd samochodowy w Gdyni, to samochody musiano pozostawić w Katowicach i członkowie automobilklubu zmuszeni byli udać się do Gdyni koleją.

Rozpisane wybory do Izb Przemysłowo-Handlowych.

Już ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, rozpisujące wybory do wszystkich 10 Izb Przemysłowo - Handlowych.

Na terenie wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych odbędą się z kolei zebrania plenarne, na których dokonane zostaną wybory głównych komisyj wyborczych.

Zgodnie z ustawą 2/5 radców wchodzi do Izb Przemysłowo - Handlowych z wyborów ogólnych, 3/5 zaś z wyborów przeprowadzonych w zrzeszeniach gospodarczych.

W wyborach ogólnych mają prawo wziąć udział wszyscy, opłacający na terenie danej Izby świadectwo przemysłowe.

Wybory w zrzeszeniach gospodarczych nastąpią po zakończeniu wyborów ogólnych, na mocy specjalnego rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, który określi, które zrzeszenia gospodarcze mają prawo wyboru radców oraz jaką ilością mandatów mogą dysponować.

Po zakończeniu wyborów ogólnych i wyborów w zrzeszeniach nastąpi, zgodnie z ustawą nominacja przez Ministra Przemysłu i Handlu, uzupełniającej ilości radców Izb w liczbie 10% cyfry ogólnej.

* * *

Wybory do Głównej Komisji Wyborczej w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu już się odbyły.

W dniu 20 sierpnia br. Plenarne Zebranie Izby dokonało wyboru komisji w osobach pp. rr.: Aleks. Grandkowski, Mieczysław Malinowski, Ignacy Niedbał, Dr. Michał Skorny, Brunon Sikorski, Bolesław Weber. Ponadto w skład Głównej Komisji Wyborczej wchodzi z urzędu dyrektor Izby Dr. Waschko. Głównej Komisji Wyborczej przewodzi Komisarz

Wyborczy, którym zamianowany został Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu p. Dr. Hempowicz.

Pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem komisarza wyborczego, odbyło się dnia 8 września br.

Na posiedzeniu tem Komisarz wyborczy na swego zastępcę wyznaczył p. Brunona Sikorskiego, dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

Ilość obwodów miejscowych komisyj wyborczych ustalił komisarz wyborczy na 23 z tem, że siedzibami komisyj są miasta powiatowe. Na członków i zastępców miejscowych komisyj wyborczych powołano po 5-ciu przedstawicieli sfer przemysłowo - handlowych odnośnych powiatów.

Szczegółowe ogłoszenie o zarządzeniu wyborów jak również obwody i skład miejscowych komisyj wyborczych, oraz główne postanowienia regulaminu wyborczego zostaną podane do publicznej wiadomości w dniu 19 września rb.

Skarbowość.

O obniżkę opłat stemplowych od podań w sprawach skarbowych.

W powyższej sprawie Związek Fabrykantów przedłożył Izbie Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu następującą opinję:

„Inicjatywa o podjęcie starań w kierunku obniżenia opłat od podań, wnoszonych w sprawach skarbowych jest godna zdaniem Związku usilnego poparcia i szczególnie na czasie wobec bliskiego już wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej. Skasowanie komisyj szacunkowych przyczyni się bowiem niewątpliwie zwłaszcza na początku do wielu nietrafnych wymiarów, a stąd i do wzrostu wszelkiego rodzaju reklamacyj i odwołań. Ciężar obrony płatnika przenosi ordynacja na komisje odwoławcze i stąd pragnąc zapewnić realność wymiarów, nie należy przez zbyt wysokie opłaty stemplowe pozbawiać płatnika prawa obrony.

Słusznym jest argument, że obecna opłata stemplowa od podań, jest nieelastyczna, niezależna zasadniczo od wysokości sumy ani też od okoliczności, skłaniających do złożenia podania, jak niemniej trafnym jest motyw, że zwyżka wartości pieniądza, jaka od czasu wprowadzenia opłat stemplowych nastąpiła uzasadnia i z drugiej strony odpowiednią obniżkę tych opłat.

Związek zasadniczo jest zdania, że opłaty od podań, wnoszonych w sprawach skarbowych, jeżeli opłat tych wogóle nie da się skasować, powinny być niskie, albowiem chodzi przecież o płatników, którzy już są opodatkowani, zatem powinni być traktowani jako klienci władz skarbowych.

O ile ustawa o opłatach stemplowych różniczkuje — acz zdaniem Związku niedostatecznie — wysokość stawki przy podaniach, mających charakter odwołań, to nie czyni tego przy wszelkich podaniach w innych sprawach skarbowych wnoszonych. I tak naprzykład bezrobotny, któremu wymierzono 8 czy 10 zł podatku lokalowego, a który prosi o umorzenie z braku środków tego podatku, musi uiścić opłatę stemplową w wysokości 3,— zł, o ile urząd nie zechce doń zastosować przepisu art. 142 punkt 17 u. o s. Biedny płatnik, który prosi o rozłożenie na raty kilkunasto, czy choćby kilkodziesięciozłotowego podatku, musi uiścić również opłatę stemplową w wysokości 3,— zł.

Wobec tego Związkowi nasuwają się następujące wnioski:

1. Należy zasadniczą opłatę od podań wnoszonych w sprawach skarbowych obniżyć z 3-ch do 2-ch złotych, z tem, że o ile chodzi o podania, które dotyczą podatku, opłaty, cła w kwocie nie wyższej jak 50,— złotych, opłata od podań wynosi 50 groszy, a o ile chodzi o podania, które dotyczą kwoty wyższej jak 50,— zł, ale nie przewyższającej 100 zł, opłata wynosi 1,— złoty.
2. Należy opłatę od odwołań w sprawach skarbowych, wynoszącą dotąd zasadniczo 2 zł, zachować z tem, że należy wprowadzić dalsze zróżniczkowanie, i pozostawiając tak jak dotąd odwołanie przy sumie spornej nie przekraczającej 50 zł wolne od opłaty, a przy sumie nie przewyższającej 100 zł za opłatą stemplową 50 groszy, wprowadzić odwołanie za opłatą stemplową 1 zł przy sumie spornej od 100 do 500 złotych.

Jako wolne od wszelkich opłat stemplowych powinny być:

1. zażalenia nie mające charakteru środka prawnego, a wnoszone na postępowanie władz czy to wogóle, czy to w egzekucji czy też z racji przewlekłego załatwiania spraw, jednem słowem wszelkie zażalenia w sprawie wymiaru, poboru i założenia środka prawnego. Należą tu też zażalenia z powodu spostrzeżonych błędów rachunkowych,
2. wszelkie przedstawienia, znane w niemieckiej skarbowości pod ogólną nazwą „Vorstellungen“ a wnoszone do tej samej instancji, która wydała postanowienie,
3. prośba pisemna płatnika o udzielenie mu uzasadnienia wymiaru na piśmie,
4. odwołanie się płatnika do władzy odwoławczej II instancji, o ile płatnik już przedtem odwoływał się, a odwołanie to we własnym zakresie załatwiał urząd skarbowy (art. 118 nowej ordynacji podatkowej),
5. podania ponaglające, bez względu na to, czy władza podjęła na skutek ponaglenia jakąś czynność w stosunku do płatnika czy nie.

Ustawodawstwo skarbowe.

a) W Dz. U. R. P. Nr. 76 z dnia 31 sierpnia 1934 roku zostały ogłoszone pod poz. 715/720 obwieszczenia Ministra Skarbu w sprawie jednolitego tekstu:

- ustawy o państwowym podatku dochodowym,
- ustawy o państwowym podatku przemysłowym,
- rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich,
- ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych,
- ustawy o państwowym podatku od energji elektrycznej.

b) W Dz. U. R. P. Nr. 77 z dnia 1 września 1934 roku pod poz. 723 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu, obowiązujące od 7. IX. 1934 r., na mocy którego najwyższą cenę cukru pobieraną przez cukrownie za cukier sprzedawany na rynku wewnętrznym ustala się na 80,50 (osiemdziesiąt i pół) zł. loco wagon stacja odbiorcza za kwintal białego kryształu wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku do tego podatku.

Wycofanie znaczków stemplowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu, ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 709, znaczki stemplowe wartości zł 40,— (wydanie z r. 1934) oraz znaczki stemplowe wartości zł 50,—, 40 gr i 30 gr (wydanie z 1933 r.) mogą być używane tylko do końca września 1934 r.

Nieużywane powyższe znaczki stemplowe mogą być wymienione w czasie od 15 września do 15 października 1934 r.

Sprawy socjalne.

Pracownik umysłowy czy fizyczny?

W szeregu spraw na tle sporów o przynależność skarżącego pracownika do kategorji pracowników umysłowych (przynależność ta ma, jak wiadomo, doniosłe skutki prawne w zakresie wypowiedzenia umowy o pracę i urlopy) znalazł się taki wypadek, gdy skarżący był zatrudniony w fabryce jako „kontroler-brakarz".

Sądy merytoryczne ustaliły, że sprawowana przez skarżącego kontrola polegała na mechanicznem badaniu przy pomocy specjalnych narzędzi, czy praca robotników, pozostających pod tą kontrolą odpowiada ustalonemu wzorowi. Skarżący domagał się uznania siebie za pracownika umysłowego na tej zasadzie, że prawo zalicza do kategorji pracowników umysłowych majstrów, kierujących technicznie pracą w zakładzie pracy i za pracę tę odpowiedzialnych.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. C. I. 598/33) podzielił pogląd sądów niższych instancyj, że skarżący był tylko pracownikiem fizycznym, ponieważ w opisanym powyżej stanie faktycznym skarżący nie decydował ostatecznie o tem, czy wykonana przez robotnika praca winna być przyjęta czy też odrzucona, a więc nie może on być poczytywany za osobę, kierującą technicznie działem w zakładzie pracy i ponoszącą odpowiedzialność za pracę pozostających pod jej kontrolą robotników.

Terminatorzy a opłaty na rzecz Funduszu Pracy i Funduszu Bezrobocia.

W spornej jak dotąd sprawie opłat na Fundusz Pracy za terminatorów, Ministerstwo Opieki Społecznej podało do wiadomości i stosowania przez wszystkie ubezpieczalnie społeczne poniżej przytoczone wyjaśnienie Prezydjum Rady Ministrów (Pismo Ministra Opieki Społecznej z dnia 13 czerwca 1934 r. L. 413/M/VII/U/K).

Prezydjum Rady Ministrów mając na względzie to, iż uczniowie (terminatorzy) praktykujący w zakładach rzemieślniczych nie znajdują się w stosunku pracy najemnej, lecz w stosunku naukowo - wychowawczym, a zatem nie pobierają uposażenia służbowego, bądź stałego wynagrodzenia za najemną pracę — obowiązkowi uiszczenia opłat na Fundusz Pracy w myśl art. 15 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165) nie podlegają.

Pracodawcy ich również nie są obowiązani do uiszczania opłat, przewidzianych w myśl pkt. 4 tegoż art. 15 powołanej wyżej ustawy.

Okólnik powyższy czasopismo „Przemysł Metalowy" zaopatruje następującym trafnym komentarzem:

Z wyjaśnienia tego, dotyczącego wyraźnie tylko uczniów w zakładach rzemieślniczych, wynika, iż za uczniów (terminatorów) w zakładach przemysłowych opłaty na Fundusz Pracy winy być uiszczane. Nie znajdujemy uzasadnienia, l'a takiego stanowiska. Rola ucznia zarówno w zakładzie przemysłowym jak i rzemieślniczym jest ta sama. Otrzymuje on w obu wypadkach wykształcenie zawodowe, przygotowuje się do samodzielnej pracy w swym zawodzie. Nie mogą w tym wypadku decydować różnorodne przepisy prawne, którym z jednej strony podlegają zakłady przemysłowe, z drugiej rzemieślnicze.

Sprawa opłat za uczniów nie została również wyjaśniona i w zakresie Funduszu Bezrobocia. Aczkolwiek art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wyraźnie postanawia, że obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy pozostający „w stosunku najmu pracy", to reskrypt Ministra Opieki Społecznej zdnia 7. XI. 1930 r. Nr. 668/I. IV. wyjaśnił, że nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko ci terminatorzy, którzy zawarli z majstrem (niekoniecznie cechowym) piśmienną umowę o naukę zarejestrowaną w Izbie Rzemieślniczej. Sprawa ta naskutek wystąpienia organizacyj gospodarczych jest w stadjum uzgadniania przez zainteresowane resorty.

W obu wypadkach ściąganie opłat za terminatorów jest sprzeczne z obowązującemi przepisami. Polega raczej na nieporozumieniu, wynikającem z odrębności przepisów prawnych dotyczących rzemiosła i przemysłu.

Projekt prawa o sądach pracy.

Związek Izb udzielił Ministerstwu Opieki Społecznej opinji do projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego rozporządzenie o sądach pracy z dnia 22-go marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 350). Nowela w zasadzie nie zmienia dotychczasowej konstrukcji sądów pracy, jednakowoż ma na celu przystosowanie rozporządzenia o sądach pracy do nowych kodeksów postępowania cywilnego i karnego oraz prawa o ustroju sądów powszechnych.

Równocześnie nowela wprowadza sądy pracy II instancji, które celem nieprzysparzania kosztów administracyjnych, pomyślane są w projekcie jako wydziały pracy sądów okręgowych. Wreszcie działalność sądów pracy zostaje rozciągnięta także i na województwa zachodnie, w których dotychczas sprawy pracy załatwiane były przez sądy przemysłowe i kupieckie.

Projekt normuje także szereg kwestyj, które wyłoniły się na tle dotychczasowej praktyki sądów pracy i wymagały ustawowego ujęcia.

Związek Izb zwrócił uwagę w opinji swej na następujące kwestje:

1) Przewidziane w projekcie czasokresy do zakładania środków prawnych, winny być, zdaniem Związku, zrównane z odpowiedniemi czasokresami kodeksu postępowania cywilnego, względnie postępowania karnego. Pogląd ten, odpowiadający zresztą tendencjom projektu, uzasadnia się tem, iż zrównanie terminów ułatwi stronom korzystanie ze środków prawnych, zmniejszając w tym przedmiocie możliwość omyłek.

2) Związek Izb wypowiedział się przeciwko ponoszeniu w województwach zachodnich kosztów utrzymywania sądów pracy przez gminy, nie widząc dostatecznego uzasadnienia dla utrzymania tego rodzaju odrębności, a nadto zwrócił uwagę, iż w dzielnicach zachodnich likwidacja dotychczasowych sądów kupieckich i przemysłowych, oraz wprowadzenie sądów pracy winno następować sukcesywnie, w trybie stopniowego przekształcania istniejących sądów. Zwrócono również uwagę, iż na terenie województwa śląskiego rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz rozp. o umowie o pracę robotników winny być jaknajprędzej wprowadzone.

3) Orzekanie o dopuszczalności odmowy przyjęcia lub złożenia z urzędu ławnika winno być pozostawione kolegjum administracyjnemu odpowiedniego sądu, a nadto od takiego orzeczenia winno być dopuszczone odwołanie.

4) Samorządy gospodarcze winny wskazywać kandydatów na ławników w podwójnej ilości mandatów, nie zaś w potrójnej, jak to ma miejsce dotychczas, albowiem wskazywanie tak znacznej liczby kandydatów nastręcza w praktyce poważne trudności.

Handel zagraniczny.

W sprawie obrotu handlowego z Niemcami.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu wzywa firmy nie eksportujące do Niemiec jedynie z powodu tamtejszych ograniczeń dewizowych, aby się zgłosiły do Izby celem umożliwienia im tego eksportu.

Zarazem wzywa Izba do zgłaszania się firmy polskie, pragnące importować z Niemiec, — celem porozumienia się w sprawach dewizowych.

W sprawie towarów importowanych do Francji.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu komunikuje, że z dniem 1 września 1934 roku wszedł w życie dekret, wprowadzający dla pewnych towarów, importowanych do Francji, przymus ujawniania na nich kraju pochodzenia. Dekret dotyczy:

1. bielizny dla mężczyzn i chłopców (napisy niezmywalne na kołnierzach koszul, kamizelek, szlafroków, na lewej stronie paska kalesonów, spodni. Wysokość liter nie mniejsza niż 2½ mm.;

2. mydło toaletowe (napis wtłoczony literami w każdy kawałek);

3. mydło zwykłe (napis wtłoczony na każdym kawałku i napis na zewnętrznem opakowaniu);

4. mydło płynne, lub w proszku (napis na opakowaniu);

5. różne chemikalja, których spis przejrzeć można w Izbie Przemysłowo - Handlowej (pokój 6).

Ponieważ brak znaku pochodzenia powoduje niedopuszczenie towaru do odprawy celnej, kwestja ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów jest konieczną, by uchronić eksporterów od niepotrzebnych strat i narażać na zwłokę w dopuszczeniu towaru do wolnego obrotu.

Transport.

Taryfa ulgowa R 1.

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 48 poz. 362 z 1 sierpnia br. przeprowadzoną została doniosła zmiana dotychczasowej taryfy ulgowej R. - 1, polegająca na skreśleniu artykułu, ograniczającego nadawanie przesyłek drobnicowych na poczet kontyngentu tylko w minimalnych granicach 2000 kg. W ten sposób odpadł jeden z głównych przepisów, który w poważnym stopniu negatywnie wpływał na korzystanie z tej taryfy i był powodem braku zainteresowania szerokich sfer kupieckich i przemysłowych taryfą R - 1.

Rozporządzeniem z dnia 11 września br. ogłoszonem w Nr. 60 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych wprowadzone zostały dalsze ulgi, zmieniające w szeregu relacyj kontyngenty ogólnego nadania.

Różne.

W sprawie ubezpieczenia w walucie zagranicznej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 73 z dnia 20 sierpnia br. pod poz. 700 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, podług którego umowy ubezpieczeń bezpośrednich mogą być zawierane w walucie zagranicznej tylko w następujących przypadkach:

a) w dziale ubezpieczeń przewozowych, o ile dotyczą transportów w obrocie z zagranicą, ładunków, znajdujących

się w wolnym obszarze celnym, w magazynach celnych i składach celnych oraz morskich środków przewozowych;

b) w dziale ubezpieczeń ogniowych, o ile dotyczą nieruchomości, na których ciążą pożyczki hipoteczne, udzielone przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego lub przez Bank Gospodarstwa Krajowego w listach zastawnych lub obligacjach, które w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych nie podlegają konwersji, a suma ubezpieczenia nieruchomości ma stanowić zabezpieczenie wpłaty pożyczki i związanych z nią należności. Ubezpieczenie może być w tych przypadkach zawarte w tej walucie zagranicznej, w jakiej emitowano papiery wartościowe, będące przedmiotem pożyczki i tylko do wysokości sumy, zabezpieczającej pożyczkę.

W innych wyjątkowych przypadkach umowy mogą być zawierane w walucie zagranicznej za zgodą władzy nadzorczej nad zakładami ubezpieczeń.

W sprawie wymiany różnych papierów wartościowych na obligacje Pożyczki Narodowej przy kaucjach złożonych.

Wprawdzie Ministerstwo Skarbu w swojem obwieszczeniu ogłoszonem w Monitorze Polskim z dnia 10 lipca br. dopuściło obligacje Pożyczki Narodowej do przyjmowania jako wadja i kaucje, to jednak — jak się dowiadujemy — Ministerstwo wydało do podległych urzędów skarbowych t. zw. wewnętrzny okólnik, nie dopuszczający wymiany złożonych poprzednio jako kaucje innych papierów wartościowych na obligacje Pożyczki Narodowej. Szereg przedsiębiorstw próbowało już w ostatnich czasach na mocy nowego obwieszczenia Ministra Skarbu wymienić na obligacje Pożyczki Narodowej różne papiery wartościowe złożone jako kaucje przy dostawach i robotach publicznych, natrafiały jednak na odmowę z uwagi na wymieniony wyżej okólnik wewnętrzny.

W tem postępowaniu naczelnej władzy skarbowej leży wielka niekonsekwencja, gdyż przecież, skoro składać można obligacje Pożyczki Narodowej przy nowych kaucjach, powinno być również dopuszczalne wymienianie innych papierów wartościowych na te obligacje, w których przemysł znaczne przecież kwoty unieruchomił, wykonując swój obowiązek obywatelski. Centralny Związek Przemysłu Polskiego podjął interwencję w tej sprawie.

Ulgi w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych.

Jak donosi prasa, w najbliższym czasie ma być wydane przez Ministerstwo Skarbu zarządzenie, aby władze skarbowe narazie nie kierowały do prokuratorów spraw, stwierdzających nieprowadzenie ksiąg handlowych przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe.

Zarządzenie to wydane byłoby naskutek interwencji wielu organizacyj kupieckich, co do odroczenia stosowania sankcyj karnych do dnia 1 stycznia 1933 r. w wypadku nieprowadzenia ksiąg handlowych.

Zarządzenie to pomyślane jest jako ulga dla drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, które zgodnie z przepisami nowego kodeksu handlowego obowiązane są do prowadzenia od 1 lipca prawidłowych ksiąg handlowych jako kupcy rejestrowi.

W sprawie opłat związanych z rejestracją i ochroną znaków towarowych w Urzędzie Patentowym.

Na memorjał Związku Fabrykantów w Poznaniu, wystosowany do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o obniżenie dotychczasowych opłat, związanych z rejestracją i ochroną znaków towarowych w Urzędzie Patentowym, otrzymał Związek z Ministerstwa odpowiedź, że postulaty w memorjale tym wysunięte będą w stosownym czasie wzięte pod rozwagę.

Prace wstępne w sprawie ew. scalenia podatku przemysłowego od obrotów artykułami, podlegającemi podatkom spożyw.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do wstępnych prac, mających na celu ewent. scalenie podatku przemysłowego od obrotów, których przedmiotem są poszczególne artykuły, podlegające pośrednim podatkom spożywczym (wino, ocet, drożdże idt.) i w tym celu zażądało od samorządu gospodarczego przedstawienia mu bliższych danych o obecnym stanie cen owych artykułów zarówno w handlu detalicznym jak i w sprzedaży hurtowej.

Sprawa obniżki cen cukru a przemysł przetwórczy.

W łączności z zarządzoną obniżką cen cukru, Związek Fabrykantów w Poznaniu zamieścił w codziennej miejscowej prasie następujący komunikat:

Wobec tego, że sprawa obniżki cen cukru jaka nastąpiła z dniem 1 września br. przedstawiana jest i komentowana nieściśle w kołach odbiorców przemysłów cukier przetwarzających, Związek Fabrykantów w Poznaniu komunikuje co następuje:

Obniżka cen cukru zarządzona z dniem 1 września br., jest jeżeli chodzi o Poznań wręcz minimalna i wiadomości o ogólnej obniżce 15 groszy na kilogramie cukru, nie odpowiadają prawdzie. Cena cukru do 1 września br. uregulowana była w oparciu o parytet Poznania, przez co Poznań miał cukier tańszy od innych miejscowości o różnicę kosztów przewozu. W ten sposób Lwów naprzykład miał cukier droższy od Poznania o prawie 12 groszy na kilogramie.

Nowe rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 sierpnia br. ogłoszone w Nr. 77 Dziennika Ustaw reguluje cenę cukru, jednolicie już dla całego Państwa (loco stacja odbiorcza każdego klijenta).

Zniesieniem więc parytetu Poznania tłumaczy się fakt, że zniżka ceny cukru w wysokości 15 i wyżej groszy na kilogramie dotyczy Warszawy, Lwowa, Krakowa i innych dalej położonych miejscowości, w Poznaniu natomiast jest minimalna i dla przemysłów przetwarzających cukier, jak przemysł czekoladowo - cukierniczy, przemysł win owocowych, przemysł likierniczy i inne wyniesie zniżka ta zaledwie 5—7 groszy na kilogramie.

Rzecz oczywista, że na cenę gotowych fabrykatów, jak czekolada, wina, soki, likiery itp., w których cukier jest tylko jednym z licznych składników kosztów produkcji, ta wręcz minimalna zniżka pozostaje absolutnie bez wpływu i nie może przyczynić się do obniżenia cen wymienionych fabrykatów.



TABLICE EMALJOWANE

informacyjne i ostrzegawcze

PLAKATY REKLAMOWE

w pięknem solidnem wykonaniu, odporne na wpływy atmosferyczne wykonuje

EMALJERNIA i WYTŁACZALNIA

inż. LEON BYTNER

POZNAŃ, Wrzesińska 2.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

Rok założenia 1886

Centrala: Poznań - Plac Wolności 15 — Oddziały we wszystkich większych miastach Polski

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości



ERBEDONT

Czekolady cukry i kakao

Sp. Akc.

„GOPLANA"

w Poznaniu

słyną ze swej dobroci i dostępnych cen!



Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 22
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.